

Alicja Joanna Siegień-MatyjewiczORCID: 0000-0003-1498-3418
alicja.matyjewicz@uwm.edu.plUniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Nauk Społecznych

Przesłanie symboliki liczby trzy w kulturze ludowej Białorusinów

The symbolism of the number three
in the folk culture of Belarusians

DOI: 10.34739/doc.2023.20.14

Abstrakt: W niniejszym artykule przedstawiono rolę symboli w życiu jednostek i grup. Szczególną uwagę zwrócono na symboliczne znaczenie liczby trzy w kulturze ludowej Białorusinów, a dokładniej w obrzędach kalendarza ludowego, scenariuszach ceremonii zaślubin, rytuale narodzin, obrzędach związanych z chrztem, śmiercią i żałobą. Ukazano także dominującą rolę liczby trzy w mitologii i ustnej poetyckiej spuściźnie Białorusinów (szczególnie w zaklęciach i bajkach). Analiza literatury naukowej i wywiadów badawczych dowodzi, że liczby są uniwersalnym językiem, ponieważ zawierają informacje o źródle wierzeń kulturowych, o normach i wartościach różnych społeczeństwach oraz o relacjach zachodzących między ich przedstawicielami.

Słowa kluczowe: symbol, liczby, kultura ludowa, religia, obrzędy, magia, mity, Białorusini

Abstract: This article presents the role of symbols in the lives of individuals and groups. Particular attention is paid to the symbolic significance of the number three in the folk culture of the Belarusians, more specifically in the rites of the folk calendar, the scripts of marriage ceremonies, the ritual of birth, the rites associated with baptism, and the rites associated with death and mourning. The dominant role of the number three in the mythology and oral poetic legacy of the Belarusians (especially in spells and fairy epics) is also revealed. The analysis of scientific literature and research interviews prove that numbers are a universal language, as they contain information about the source of cultural beliefs, the norms and values of different societies as well as the relations occurring among their representatives.

Keywords: symbol, numbers, folk culture, religion, rituals, magic, myths, Belarusians

Wstęp

Zazwyczaj, gdy myślimy o liczbach w szerszym kontekście, wykraczającym poza matematykę i statystykę, kojarzymy je z magią, astrologią, bajkami czy z symbolicznymi przekazami zawartymi w Biblii. Liczby oraz kombinacje liczbowe odgrywały znaczącą rolę we wszystkich kulturach i religiach świata¹. Służyły one nie tylko do obliczeń i ewidencji. Przypisywano im także rozmaite właściwości i znaczenia symboliczne oraz wykorzystywano do określenia bóstw² (m. in. triady boskie, np. Charyty, Erynie, Forkidy, Hory, Mojry, Fu Lu Shou, Norny, Parki, Tridewi, Trimurti, Trójca Święta³) i odkrywania ich wyroków. Za pomocą liczb analizowano również wszechświat i próbowano zapanować nad panującym chaosem⁴. Liczby umożliwiły opisanie uniwersum w układzie wertykalnym podzielonym na trzy sfery (niebo, ziemia, podziemie) oraz układzie horyzontalnym, w którym wyróżniono cztery strony świata (północ, południe, wschód, zachód). Wydzielono też cztery pory roku (wiosna, lato, jesień, zima) i dnia (poranek, południe, wieczór, noc). W określony system liczbowy ujęto czas (sześćdziesiątkowy system

¹ Vide: W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990; M. Stingl, *Indianie bez tomahawków*, Katowice 1987; M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przekł. K. Romaniuk, Poznań 1989; A. Niwiński, *Mity i symbole starożytnego Egiptu*, Warszawa 2002; W. Eberhard, *Symbole chińskie. Słownik. Obrazkowy język Chińczyków*, przekł. R. Darda, Kraków 2007; J. Widomski, *Ontologia liczby: wybrane zagadnienia z ontologii liczby w starożytności i średniowieczu*, Kraków 1996; J. Waszkiewicz, *O złotej liczbie, Pitagorasie, budowniczych katedr i masonach: czyli – o pewnej książce, kilku ideach oraz dwóch i pół tysiącu lat dziejów cywilizacji europejskiej*, „*Matematyka*” 2002, nr 6, s. 325-333; D. Nowakowski, *Rozważania Arystotelesa o naturze liczb (Metafizyka, XIII, 6-7)*, „*Hybris*” 2014, nr 24, s. 80-87; J. Parandowski, *Mitologia: wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Warszawa 1990; *Polski słownik judaistyczny. Dzieje. Kultura. Religia. Ludzie*, t. 1 i 2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003; M. Mejor, *Buddyzm*, Warszawa 1980; *Religie świata. Encyklopedia PWN: wierzenia, bogowie i święte księgi*, red. nac. B. Kaczorowski, Warszawa 2006.

² D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 43-44; M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, przekł. R. Wojnakowski, Kraków 1994, s. 174; M. Oesterreicher-Mollwo, *Leksykon symboli*, przekł. J. Prokopiuk, Warszawa 1992, s. 165-166.

³ Vide: P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 2008; M. Krajewski, *Erynie*, Kraków 2010; E. Kajdański, *Chiny. Leksykon*, Warszawa 2005; *Mala encyklopedia kultury antycznej*, red. Z. Piszczek, Warszawa 1988; A. Szrejter, *Mitologia germańska: opowieści o bogach mroźnej Północy*, Gdańsk 2006; M. Turowska-Rawicz, *Mitologie świata – Ludy Skandynawskie*, Warszawa 2007; A. M. Kempniński, *Ilustrowany leksykon mitologii wikingów*, Poznań 2009; J. Daniélou, *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*, przekł. M. Tarnowska, Kraków 1994; J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, przekł. I. Kania, Kraków 2006.

⁴ P. Kowalski, *Kultura magiczna: omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 2007, s. 279.

liczbowy). Dzięki liczbom i ich cechom rozmieszczonym na dwóch biegunach człowiek oddzielił jedność od mnogości, granicę od bezkresu, dzień od nocy, dobro od zła, życie od śmierci, sacrum od profanum itd.⁵ Współcześnie liczby także odgrywają ważną rolę w kreowaniu, porządkowaniu i interpretacji otaczającej człowieka rzeczywistości psychospołecznej.

Symbolika liczb w kulturze ludowej

W kulturze ludowej ukształtowanej w obrębie niższych warstw społeczeństwa, symbolika liczb jest szczególnie rozbudowana i uwidacznia się przede wszystkim w: wierzeniach (np. godzina dwunasta uważana jest za godzinę duchów); obrzędach (np. trzykrotne stukanie trumną o próg podczas wyprowadzenia nieboszczyka z domu); zwyczajach (np. zrywanie gałązek z czwartego ołtarza podczas Bożego Ciała); światopoglądzie (np. dualizm jako podstawa spostrzegania otaczającego człowieka świata); konstrukcji tekstów folkloru (np. trzykrotne powtórzenie tego samego wyrazu lub grupy wyrazów intensyfikuje moc słów, gestów czy czynności); malarstwie ludowym (np. określona liczba ptaków usytuowanych na drzewie życia); rozplanowaniu miejsc (np. cztery drzewa rosnące obok przydrożnych kapliczek, trzy stopnie prowadzące do wnętrza świątyni)⁶.

Uprzywilejowanie i cechy określonych liczb w kulturze ludowej wynikają przede wszystkim ze specyficznego ludowego światopoglądu, z kontynuacji przez przedstawicieli różnych narodów, grup etnicznych czy etnograficznych wierzeń, obrzędów i zwyczajów, przekazywania treści związanych z symboliką zawartą w świętych księgach oraz nawiązania do innych religii i kultur. Analizując legendy, mity, bajki, baśnie i podania ludowe, w których występują liczby oraz badając magię i semantykę liczb w kulturze ludowej, można dotrzeć do archaicznych wierzeń i zaczątków pierwotnych metod konceptualizacji otaczającego człowieka świata.

⁵ Vide: S. Kopaliński, *Słownik symboli...*, s. 197; M. Lurker, *Słownik obrazów...*, s. 113.

⁶ *Etnografia Lubelszczyzny – ludowe wierzenia o liczbach*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-ludowe-wierzenia-o-liczbach/> (data dostępu: 13.04.2023).

Symbolika liczby trzy w tradycyjnej kulturze białoruskiej

Liczba trzy ma najbardziej rozbudowaną symbolikę i jest najczęściej akcentowaną liczbą zarówno w kulturze ludowej różnych grup etnicznych czy etnograficznych, jak i w kulturze tradycyjnej Białorusinów, na co wskazuje częstotliwość, z jaką pojawia się ona w magii, bajkach, baśniach, legendach, wierzeniach, zwyczajach i obrzędach.

Liczba trzy w wielu kulturach, w tym również w kulturze białoruskiej, uważana jest za liczbę boską, za Absolut, w którym skupiona jest wieczność, nieskończoność i doskonałość. Uosabia ona spójność, ciągłość i wszechstronność, co zostało utrwalone w trzech różnorodnych, lecz jednolitych w swej istocie postaciach: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty (Trójca Święta). Dogmat o Trójcy Świętej jest uważany za centralną prawdę wiary chrześcijańskiej⁷. Wyróżnia się także trzy rady ewangeliczne (ubóstwo, czystość obyczajów i posłuszeństwo), trzy główne cnoty (wiarę, miłość i nadzieję) oraz trzy ważne obowiązki chrześcijanina (modlitwę, post i jałmużnę). Biblia podaje, iż trzech królów (Kacper, Melchior, Baltazar) złożyli Jezusowi Chrystusowi trzy dary (złoto, mirrę, kadzidło), Jezus głosił swoją naukę przez trzy lata i zmartwychwstał po trzech dniach od męczeńskiej śmierci. Ponadto w Piśmie Świętym trzykrotnie powtarzanych jest sporo czynności (np. Samson trzy razy zakpił z Dalili i nie powiedział jej, w czym tkwi jego niezwykła siła; prorok Eliasz wskrzesił dziecko rozciągając się nad nim trzy razy; po aresztowaniu Jezusa, Piotr wyparł się go trzy razy)⁸.

Liczba trzy traktowana jest także przez Białorusinów jako podstawowy element budowy uniwersum, pierwowzór systemu głównych współrzędnych wymiaru czasu, przestrzeni i świata. Ową symbolikę trójki najlepiej ukazują słowiańskie mity, bajki i baśnie, w których główny bohater staje na rozdrożu przed wielkim głazem, będącym rytualną granicą pomiędzy światem żywych a światem umarłych, zmieniającą współrzędne wymiarów przestrzeni⁹. Czło-

⁷ Vide: *Religie świata...*, s. 792-793.

⁸ Vide: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, red. A. Jankowski, L. Stachowiak, T. Hergesel, K. Romaniuk, R. Rubinkiewicz, Poznań 2018.

⁹ Głaz odgrywał szczególną rolę pod względem symbolicznym w większości kultur. Jest on wieczny, jak wieczna jest mądrość przodków, dlatego w słowiańskich mitach, baj-

wiek, oswajając przestrzeń, w której miał egzystować, orientował się według czterech stron świata, lecz do życia i działalności gospodarczej nadawały się tylko trzy z nich. Czwarta zaś, czyli zachód, należała do umierającego słońca, a więc do krainy zmarłych. Ta przestrzeń, usytuowana za plecami bohatera, stawała się przestrzenią zakazaną i powrót przez nią zawsze uznawany był za zły znak, gdyż za głazem droga rozgałęziała się na trzy ścieżki, a każda z nich wytyczała człowiekowi nowy los (nie zawsze szczęśliwy). Pierwsza ścieżka (biegnąca prosto) była przedłużeniem głównej drogi i nigdy nie było wiadomo, co czeka bohatera na jej końcu. Druga ścieżka (prowadząca w lewo, zorientowana na zachód) przebiegała przez królestwo śmierci, którym władali zmarli przodkowie i doprowadzała do przedwczesnej śmierci bohatera. Z kolei trzecia ścieżka (prowadząca w prawo, zorientowana na wschód) uosabiała perspektywę pomyślnej przyszłości¹⁰.

W białoruskim kalendarzu ludowym występuje szereg rytuałów, praktyk i świąt, w których symbolika liczby trzy jest istotna. Podczas Kaliad, czyli okresu bożonarodzeniowego wyznawców prawosławia, którymi w większości są Białorusini, trzy razy zasiada się do uroczystej wieczerzy (czyli wieczerzy wigilijnej, wieczerzy podczas Szczodrego Wieczoru, wieczerzy w wigilię Święta Chrzta Pańskiego), na koniec której spożywa się kutię¹¹ (przyrządzaną na

kach czy baśniach na głazie leżącym na drodze wędrówki głównego bohatera często widniał napis, który był bezpośrednią wiadomością z innego świata. Głaz uważano za wyjątkowy łącznik między niebem a ziemią. W nim ucieleśniały się dusze zmarłych przodków, stąd zwyczaj umieszczania głazów w pobliżu grobów, w celu ochrony zmarłego przed demonami bądź uniemożliwienia zmarłemu powrotu do świata żywych, gdyż taki powrót w większości kultur był uważany za zagrażający żyjącym ludziom. Głazy ustawione w pozycji pionowej jako nagrobki były też często uznawane za miejsce dalszego pobytu lub siły zmarłego. Vide: W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1993, s. 456; M. Wańczkowski, *Księga żałoby i śmierci*, Opole 1993, s. 127-128; J. Gąsowski, *Kult religijny*, [w:] *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, red. L. Leciejewicz, Warszawa 1994, s. 579; M. Zborowski, *Kamień jako świadek historii*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2006, t. 23, s. 306-311.

¹⁰ Informacje uzyskane podczas wywiadu 15.04.2023 r. z Sergiuszem Ruta, przedstawicielem mniejszości narodowej białoruskiej, zamieszkałym we wsi Grabowiec, w województwie podlaskim.

¹¹ Kutia – tradycyjna potrawa kuchni białoruskiej podawana w okresie bożonarodzeniowym. Podczas przygotowywania tego dania nie wolno go ani mieszać ani próbować, gdyż symbolizuje ono zmarłych i odrodzenie, tak jak jego główny składnik, czyli ziarno, które się sieje do ziemi, aby wyrosły z niego nowe rośliny. Składnikami kutii są: miód, ziarna pszenicy i maku oraz różne suszone owoce polane śmietanką. Ziarna pszenicy są symbolem życiodajnej mocy, nieśmiertelności, dostatku i sytości. Ziarna maku są symbolem płodności. Miód to substancja magiczna, która chroni przed złem, zapewnia

owe trzy świąteczne kolacje w tym samym garnku). Przez trzy dni świętuje się Wielkanoc. Żniwa dzieli się na trzy etapy: zażynki (czas rozpoczęcia zbiorów), żniwa właściwe, dożynki (zakończenie żniw). Białorusini, jako wyznawcy prawosławia, celebrują również trzy bardzo ważne święta, które występują w prawosławnym kalendarzu liturgicznym w okresie między wiosną a latem, czyli Wielkanoc, Wniebowstąpienie Pańskie (czterdzieści dni po Wielkanocy), święto Zesłania Ducha Świętego na Apostołów (popularnie zwane Siomuchą lub Trojcą, 50 dni po Zmartwychwstaniu Pańskim). Niektórzy Białorusini obchodzą też trzy razy święto Spasa, czyli Zbawiciela¹² (14 sierpnia, 19 sierpnia, 29 sierpnia), co odpowiada trzem etapom zbioru plonów¹³.

Bardzo ważnym momentem w życiu Białorusinów wyznania prawosławnego i ich działalności gospodarczej jest obchodzenie święta Wielkiego Męczennika Jerzego Zwycięzcy (6 maja). Uważa się bowiem, iż św. Jerzy „otwiera ziemię i wypuszcza rosę”¹⁴. W związku z tym, już tydzień wcześniej przed tym świętem ludzie zaczynają obserwować stan ziemi, by przewidzieć czas zbioru plonów. Jeżeli pierwsza rosa pojawiała się trzy dni przed świętem Jerzego Zwycięzcy to znak, że zboże dojrzeje trzy dni przed świętem Proroka Eliasza (2 sierpnia). Święto Wielkiego Męczennika Jerzego Zwycięzcy uważane jest też przez prawosławnych Białorusinów za święto pasterzy, podczas którego pierwszy raz wyprowadza się bydło na pastwisko. Aby uchronić te zwierzęta przed atakami wilków, ukąszeniem żmii oraz złym okiem ludzkim, dawniej gospodyni wykonywała szereg magicznych rytuałów o działaniu ochronnym,

radość i długie życie. To też symbol obfitości, szczęścia i miłości. Orzechy z kolei symbolizują pieniądze, płodność i pojednanie. Migdały to symbol nowego życia i nadziei. Odrobinę kutii zostawia się pod ikoną z przeznaczeniem dla dusz przodków, pozostała zaś część tej potrawy należy zjeść do końca, gdyż jej resztki pozostawione w naczyniu przyniosą nieszczęście.

¹² Trzykrotne obchodzenie święta Spasy ma miejsce jeszcze na terenie Białorusi. W Kościele prawosławnym w Polsce święto Spasa, czyli Zbawiciela określane jest jako święto Przemienienia Pańskiego i obchodzi się je 19 sierpnia, z kolei 28 sierpnia obchodzi się święto Zaśnięcie Przenajświętszej Bogurodzicy, 14 sierpnia zaś w Kościele prawosławnym nie celebruje się żadnego święta.

¹³ Informacje uzyskane podczas wywiadu: 17.08.2019 r. Zinaidą Żytkiewicz zamieszkałą we wsi Łozy, w obwodzie grodzieńskim na Białorusi; 18.08.2019 r. z Nadieżdą Bielenkową zamieszkałą we wsi Wiercieliszki, w obwodzie grodzieńskim na Białorusi; 15.04.2023 r. z Sergiuszem Ruta.

¹⁴ Vide: *Зямля стаіць пасярод свету: беларускія народныя прыкметы і павер'і*, кніга 1, уклад., пераклад., бібл. У. Васілевіч, Мінск 1996.

w trakcie których trzykrotnie powtarzała określone zaklęcia. Przed wyprowadzeniem bydła z obory gospodyni trzy razy turlała jajko wielkanocne po grzbiecie zwierzęcia. Następnie, gdy bydło miało już wyjść na pastwisko, przy bramie kładziono zazwyczaj trzy ochronne przedmioty, czyli zamknięty zamek (żeby zamknąć paszcze wilkom), wielkanocne jajko (żeby bydło obdarzyło gospodarzy licznym przychówkiem) i święconą sól (żeby ustrzec bydło przed urokami), które bydło miało przekroczyć. Podczas wschodu słońca gospodarz udawał się do miejsca, gdzie łączyły się trzy strumienie i nabierał wodę do wiadra (jeśli w pobliżu nie było takiego miejsca, wodę brano z trzech studni). Następnie wodą tą oblewał krowy, by dawały one dużo mleka¹⁵. Uważano, iż nadzwyczajną moc posiadała woda, którą czerpano w dniu św. Jerzego Zwycięzcy w miejscu, gdzie zlewają się trzy rzeki¹⁶.

Symbolika liczby trzy determinowała również szereg działań rytualnych, mających zapewnić Białorusinom obfite plony. Aby zboże nie zostało zniszczone przez różne zjawiska pogodowe, choroby lub szkodniki, gospodarz nigdy nie sprzedawał lub nie konsumował całego zbioru, lecz zawsze zostawiał trzy garście ziaren zbóż w pustych zasiekach. Aby żyto dobrze obrodziło, siało się je na trzeci dzień po nowiu Księżyca. Natomiast trzy kłosa zerwane podczas zażynek i zostawione na ziemi wyznaczały właściwy dzień siewu zbóż ozimych, co zapobiegało utracie plonu. Gospodarz dokładnie obserwował proces kiełkowania ziaren, które wypadły z poszczególnych kłosów. Jeżeli ziarna z pierwszego kłosa zaczęły kiełkować najszybciej, siew zbóż ozimych rozpoczynano wcześniej, zaraz po święcie Przemienienia Pańskiego (19 sierpnia). Jeżeli ziarna z drugiego kłosa zaczęły kiełkować najszybciej, to siew zbóż ozimych rozpoczynano po około dwóch tygodniach po święcie Przemienienia Pańskiego. Natomiast jeżeli najwcześniej zakiełkowały ziarna trzeciego kłosa, to gospodarz siał zboża ozime dość późno, czyli przed świętem Narodzenia Najświętszej Bogurodzicy (21 września). Kobiety również wykonywały określone rytuały, aby zebrać obfite plony. Najczęściej spotykały się na polu, gdzie stawały twarzą w stronę Słońca, modliły się i ścinały trzy garście zielonych kłosów dojrzewającego zboża. Następnie związywały je w snopek i kła-

¹⁵ I.I. Крук, *Следам за сонцам. Беларускі народны каляндар*, Мінск 1998, s. 99-100.

¹⁶ Informacje uzyskane podczas wywiadu 15.04.2023 r. z Sergiuszem Ruta.

dły na plecach gospodyni, która była właścicielką pola. Kobieta przynosiła ten snopek do domu i chowała go za ikonę. Na zakończenie żniw, na ostatnim wykoszonym polu tworzone „perepelicu” (przepiórkę), wykonaną z kilkudziesięciu kłosów niezżętego zboża, związanych u góry słomą lub wstążką, którą oczyszczano z chwastów (aby w następnym roku zboże obrodziło i nie było w nim zieliska) i przystrajano polnymi kwiatami. W jej środku kładziono na ziemi niewielki płaski kamień, który opierano na trzech mniejszych kamieniach, spełniających rolę nóg (całość nazywano stolikiem). Taki stolik nakrywano białą, lnianą szmatką nazywaną „nastólnikom”, czyli obrusem. Następnie kładziono na nim trzy kawałki chleba (w niektórych częściach Podlasia były to: kawałek chleba, szczypta soli i moneta), gdyż świat dzieli się na trzy części: niebo, ziemię i podziemie. Były to także podarunki dla myszy i ptaków, aby w przyszłym roku nie wyrządziły one strat na polu i w gospodarstwie. W białoruskiej tradycji ludowej istniało też przekonanie, iż ziemi nie można obrabiać do święta Zwiastowania Bogurodzicy (7 kwietnia) lub do Radonicy (dziewiąty dzień – zawsze drugi wtorek – po obchodach Wielkanocy, dzień szczególnej pamięci o zmarłych), żeby nie sprowadzić nieszczęścia na swoją rodzinę i nie doprowadzić do zniszczenia pól. Pierwszy raz zaczynano więc orać ziemię w czwartek po święcie Zwiastowania Bogurodzicy. Gospodarz wkładał wtedy czyste ubranie, pakował do torby trzy produkty do jedzenia, czyli kawałek chleba, sól i jajko wielkanocne, zaprzęgał konie i wyorywał tylko trzy zagony. Następnie modlił się i zaczynał spożywać drugie śniadanie. Jajko zakopywał do bruzdy, aby zboże dobrze urodziło, aby plony były pełne niczym owe jajko¹⁷.

Liczba trzy odgrywała także znaczną rolę w białoruskiej obrzędowości związanej z budową domu. Gdy Białorusini zaczęli stawiać nowy dom, pierwszą kłodę kładli od strony podwórka – tam, gdzie miał być główny kąt najbardziej reprezentatywnego po-

¹⁷ Informacje uzyskane podczas wywiadu: 14.04.2023 r. z Niną Iwaniuk, przedstawicielką mniejszości narodowej białoruskiej, zamieszkałą we wsi Grabowiec, w województwie podlaskim; 15.04.2023 r. z Sergiuszem Ruta; 17.04.2023 r. z Niną Siegień, przedstawicielką mniejszości narodowej białoruskiej, zamieszkałą w Hajnówce, w województwie podlaskim. Vide: S. Dworakowski, *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią. Zwyczaje doroczne i gospodarskie*, cz. I, Białystok 1964, s. 170-171.

mieszczenia, zwanym „pięknym kątem” (*krasnyj ugoł*¹⁸), w który umieszczano ikony. Po ułożeniu jej na kamieniach, gospodarz brał siekiere i trzy razy robił w kłodzie nacięcie, później przekazywał ją cieślom, którzy kontynuowali budowę domu¹⁹. Białorusini przywiązywali też dużą wagę do ilości belek znajdujących się w powale izby. Przynajmniej w jednym z pomieszczeń miało być ich trzy (co wiązało się z wiarą i kultem Świętej Trójcy). Dwie lub cztery belki miały przynosić mieszkańcom domu nieszczęścia rodzinne, choroby, śmierć, niepowodzenia w gospodarce itp.²⁰

W domu Białorusini przestrzegali pewnych zasad związanych z liczbą trzy. Nigdy w chacie nie zapalano jednocześnie trzech źródeł światła: trzech świec lub jednej świecy, kominka i łuczywa (pieca w tym przypadku nie brano pod uwagę). Uważano bowiem, iż trzy ognie przypominają o zmarłym i mogą zesłać śmierć na kogoś z rodziny²¹. Od razy po wyjęciu chleba z gorącego pieca gospodyni wrzucała do niego trzy polana, żeby w zaświatach istniały kładki, przez które będzie można przejść przez rzekę oddzielającą niebo od ziemi²².

W wielu białoruskich obrzędach liczba trzy stoi w opozycji do liczb parzystych, a przede wszystkim do liczby dwa. Najbardziej zauważalne jest to wśród obrzędów związanych z białoruskim weselem. Owa tradycyjna białoruska uroczystość mogła trwać około dwóch tygodni, lecz jej najważniejsza część obejmowała trzy dni. Osoby, którym powierzono ważne funkcje na weselu musiały mieć partnera lub partnerkę, czyli stanowić z kimś parę (wyjątkiem były druhny i družbowie, którzy sami tworzyli rytualną parę). Natomiast rytualne czynności, za które były one odpowiedzialne, wykonywane były po trzy razy²³. Kobieta zajmująca się pieczeniem korowaja²⁴,

¹⁸ *Krasnyj ugoł* – inaczej „piękny ką”, „czerwony ką” lub „piękny róg”, czyli domowy odpowiednik ołtarza w tradycyjnym prawosławnym domu, symbolizujący życie, pokój, ochronę i zbawienie.

¹⁹ А.К. Сержпутоўскі, *Прымі і забабоны Беларусаў – Палешукоў*, Мінск 1930, s. 89–90.

²⁰ Informacje uzyskane podczas wywiadu 15.04.2023 r. z Sergiuszem Rutą.

²¹ Vide: *Жыцця адвечны лад: беларускія народныя прыкметы і навер’і*, кніга 2, уклад., пераклад., бібл. У. Васілевіч, Мінск 1999.

²² А.К. Сержпутоўскі, *Прымі і забабоны...*, s. 81–84.

²³ Informacje uzyskane podczas wywiadu 14.04.2023 r. z Niną Iwaniuk.

²⁴ Korowaj – weselne pieczywo wykonane z mąki pszennej, drożdży, jajek, mleka, cukru i masła, ozdobione dekoracjami z ciasta (wykonanego jedynie z wody i mąki pszennej, co sprawia, że po upieczeniu dekoracje są blade i odcinają się kolorem od mocno przypieczonej skórki korowaja), które przygotowuje się w ostatni dzień przed ślubem. Mo-

tw. karawajnica²⁵, musiała być szczęśliwą mężatką (czyli żyć w parze). Z kolei ogólna liczba karawajnic, które pomagały wykonać korowaja mogła być nieparzysta. Parzystą również miała być liczba swatów na weselu, lecz ogólna liczba gości nie mogła być parzystą²⁶. Na Białorusi, szczególnie na Polesiu, głównym atrybutem korowaja weselnego, symbolizującym czynnik męski lub żeński, były „szyszaczki” (rosochy-drzewka), czyli rozwidlone gałązki gruszy pokryte ciastem i wypiekane razem z korowajem. Wypiekano „szyszki-dwojaczki” (rozwidlona gałązka w kształcie litery „Y”), które uosabiały czynnik żeński oraz „szyszki-trojaczki”, które uosabiały czynnik męski. Ilość „szyszak” na korowajach panny młodej i pana młodego była różna – od jednej do trzech. Zazwyczaj na korowaju panny młodej stawiano dwie „szyszki-dwojaczki” (wiąże się to m. in. ze stworzeniem kobiety przez Boga jako drugiej istoty ludzkiej), zaś na korowaju pana młodego – trzy „szyszki-trojaczki” (ta troistość kształtu miała znaczenie falliczne, płodnościowe)²⁷. Symbolika liczby trzy przeciwdziałała magicznej istocie dwójki lub pary również w obrzędach związanych z chrzcinami – rodzice chrzestni podczas chrzcin mogli wypić tylko parzystą ilość kieliszków z wódką (zazwyczaj tylko dwa), żeby dziecko przeżyło życie w parze i nie zostało pijakiem. Podczas pozostałych rytuałów dominowała liczba trzy²⁸.

Nadawanie przez Białorusinów niebagatelnego znaczenia symbolice liczby trzy jest szczególnie widoczne w kontekście rytuałów związanych z weselem. Białoruskie prawosławne wesele składało się z następujących trzech etapów: okres przedweselny, okres

tywy na korowaju nie mogą być przypadkowe. Na środku umieszcza się zazwyczaj parę gołąbków symbolizująca państwa młodych, warkocz oplatający ciasto symbolizuje warkocz panny młodej, słońce i księżyc – życie, kłosa zbóż – bogactwo, ptaszki – potomstwo i rodzinę, zaś owoce i kwiaty – dobrobyt. Odpowiednie wybarwienie słońca i księżycy podczas pieczenia wróży długie i dostatnie życie małżonków. Podczas pieczenia pilnuje się, aby korowaj nie pękł, bo może to oznaczać, że małżeństwo będzie nietrwale. Należy także pilnować, aby przy pieczeniu korowaja nie byli obecni mężczyźni, gdyż nie upiecze się on dobrze.

²⁵ Karawajnica – kobieta, która słynie z pieczenia znakomitych korowajów, czyli weselnego pieczywa. Jest to zawsze kobieta zamężna i szczęśliwa w małżeństwie, szanowana gospodyni, krewna panny młodej. Pierwszą karawajnicą jest matka chrzestna panny młodej.

²⁶ И.И. Крук, О.В. Котович, *Колесо времени: традиции и современность*, Минск 2003, s. 231.

²⁷ *Вяселле. Абрад*, уклад. К. Цвірка, Мінск 1978, s. 542-543.

²⁸ А.К. Сержпугоўскі, *Прымя і забаны...*, s. 154.

weselny, okres poweselny. Przedweselny okres składał się z trzech części: swaty, zaręczyny, wieczór panieński/kawalerski. Po nim następował drugi okres, czyli trzydniowe wesele z mnóstwem specyficznych obrzędów (m.in. były to: pieczenie i dzielenie korowaja, okup za pannę młodą, ślub, noc poślubna, przeprowadzka panny młodej do domu pana młodego) oraz ostatni, czyli trzeci okres – poweselny, który kończył się miesiącem miodowym²⁹. Kiedy družbanci przychodzili do domu panny młodej, starszy swat trzy razy uderzał prawą nogą w próg i mówił sam do siebie: „Oni milczą (miał na myśli przodków), więc i wy (miał na myśli gospodarzy) nie sprzeciwiajcie się!”. Przed odprawieniem pary młodej do ślubu ojciec przepasywał córkę obrzędowym ręcznikiem i trzy razy, zgodnie z ruchem Słońca, oprowadzał ją dookoła stołu, co miało symbolizować pożegnanie panny młodej z rodzinnym domem. Za zły znak uważano przejście kogoś przez drogę, którą jechał weselny wóz. Jeśli jednak doszło do takiego zdarzenia, orszak weselny zatrzymywał się, swacha zeskakiwała zaś z wozu i trzy razy przebiegała przez drogę przed zatrzymanymi końmi, wypowiadając odpowiednie zaklęcia. W centralnej części Białorusi korowaj weselny miał trzy poziomy (górną część oddawano parze młodej, środkową dzielono pomiędzy członków rodziny, a dolną – pomiędzy gości). Na upieczenie korowaja zużywano około trzech kilogramów mąki. Druhna trzy razy przynosiła wodę, mąkę sypano trzy razy, ciasto ugniatały po kolei trzy kobiety. Ciasto włożone do dzieży, czyli drewnianego naczynia służącego do rozczyniania mąki i wyrastania ciasta chlebowego, nakrywano trzema kożuchami³⁰.

Współcześnie, przed wyjściem pary młodej za próg domu, rodzice trzy razy błogosławią ją na nowy etap życia, w którym założą własną rodzinę. Matka wraz z ojcem również trzy razy obchodzą dookoła weselny samochód, aby zapewnić dzieciom szczęście. W cerkwi prawosławny ksiądz trzy razy wymienia obrączki na palcach pary młodej. Podczas zaślubin młodzi również trzykrotnie piją wino ze wspólnego kielicha, co symbolizuje życie, które będą ze sobą dzielić. Następnie kapłan łączy ręce młodych *epitrachilem*

²⁹ Vide: *Беларусы. Сям'я*, В.К. Бандарчык, Г.М. Курыловіч, Т.І. Кухаронак і інш., Мінск 2001; *Этнаграфія Беларусі: Энцыклапедыя*, Мінск 1998.

³⁰ Informacje uzyskane podczas wywiadu: 17.08.2019 r. Zinaida Żytkiewicz; 18.08.2019 r. z Nadieżdą Bielenkova; 14.04.2023 r. z Niną Iwaniuk.

(stulą) i trzykrotnie oprowadza ich wokół *anałoja*, czyli ceremonialnego stołu. „Gorzko!” parze młodej można krzyczeć tylko po wypiciu trzeciego kieliszka wódki lub po trzecim odśpiewaniu „Sto lat!”³¹.

W białoruskich obrzędach rodzinnych związanych z ciążą, porodem i chrztem dziecka symbolika liczby trzy również była szeroko rozpowszechniona. Moment przyjścia na świat dziecka w rodzinie białoruskiej miał głęboki wymiar symboliczny, przypominał on bowiem akt stworzenia świata, w którym brały udział trzy główne postaci: matka, noworodek i kobieta odbierająca poród (babka-powitucha³²). Właściwie było to spotkanie w jednym miejscu i w tym samym czasie przedstawicieli trzech pokoleń: przeszłego – babka-powitucha, teraźniejszego – matka, przyszłego – niemowlę.

Na przełomie XIX i XX wieku na terenach zamieszkiwanych przez Białorusinów istniała tradycja wzajemnej pomocy pomiędzy członkami jednego rodu lub jednej wspólnoty. Babka-położna odwiedzała więc ciężarną kobietę trzy razy w ciągu trzech dni i za każdym razem przynosiła jej trzy różne potrawy³³. Gdy nadszedł dzień porodu wzywano babkę-powituchę, która po przekroczeniu progu chaty od razu zdejmowała swój fartuch, następnie pasek i trzy razy obwodziła nim brzuch matki. Potem rzucała go na podłogę, gdzie zostawał aż do momentu urodzenia dziecka³⁴. Pępowina przecinana była w odległości trzech palców od miejsca zawiązywania. Pierwszy rok życia dziecka dzielił się na trzy etapy: pierwsza kąpiel, chrzest i pierwsze strzyżenie. Przed pierwszym karmieniem dziecka babka-powitucha zdejmowała z szyi matki krzyżyk i trzy razy wykonywała nim znak krzyża na jej piersiach, po czym przykładła niemowlę do prawej piersi matki (prawa strona symbolizowała ruch, rozwój, lewa zaś – stabilność, odpoczynek)³⁵. W ciągu trzech dni po urodzeniu się dziecka w białoruskim domu zachowywano atmosferę całkowitej stabilności: żaden z członków rodziny

³¹ Informacje uzyskane podczas wywiadu 17.04.2023 r. z Niną Siegień.

³² Babka, powitucha, matrona – kobieta w średnim lub starszym wieku, zazwyczaj wdowa, odbierająca poród; oprócz odbierania porodu uczestniczyła ona w wielu innych rytualnych wydarzeniach, takich jak chrzest noworodka w cerkwi czy chrzciny w domu.

³³ Т.І. Кухаронак, *Радзінныя звычאי і абрады Беларусаў*, Мінск 1993, s. 47.

³⁴ *Жыцця адвечны...*, s. 99.

³⁵ И.И. Крук, О.В. Котович, *Колесо времени...*, s. 303; О. Котович, Я. Крук, *Золотые правила народной культуры*, Минск 2016, s. 60.

nic nikomu nie oddawał, nie pożyczał, nie sprzedawał itp.³⁶ Podczas pierwszej rytualnej kąpieli babka-powitucha starała się wpłynąć na los noworodka, odprawiając szereg obrzędów z użyciem odpowiednich atrybutów. Dziecko kąpano więc w drewnianym korycie przeznaczonym specjalnie tylko do tego celu. Aby w przyszłości wyrosło ono na człowieka zrównoważonego, do kąpieli nie można było wlewać wrzątku, dlatego najpierw wlewano zimną wodę i obowiązkowo kubek wody święconej, przyniesionej z cerkwi w dniu święta Chrztu Pańskiego (19 stycznia)³⁷. Natomiast w czasach przedchrześcijańskich na terenie Białorusi do pierwszej kąpieli wykorzystywano wodę, którą wyciągano tego samego dnia z trzech źródeł lub w miejscu, gdzie zlewały się trzy rzeki lub trzy strumienie. Natychmiast po zakończeniu kąpieli babka-powitucha brała dziecko na ręce i trzy razy potrząsała nim nad drewnianym korytem, trzy razy całowała w plecy i za każdym razem wypluwała wodę. Rytuał ten wykonywano w celu ochrony dziecka przed złym okiem ludzkim oraz odpędzenia nieczystych duchów³⁸. W niektórych wsiach na Białorusi od razu po pierwszej kąpieli wykonywano obrzęd włączenia nowonarodzonego dziecka do rodziny i przyłączenia go do domowego ogniska, symbolem którego był stół. Babka-powitucha brała dziecko na ręce i razem z rodzicami chrzestnymi obchodziła dookoła stół, na którym leżał bochenek chleba. Obejście kończyło się całowaniem chleba trzy razy. Obrzędowa rola babki-powituchy trwała do momentu, kiedy niemowlę zostało ochrzczone. Chrzest odbywał się na trzeci lub na czterdziesty dzień po urodzeniu dziecka. Babka-powitucha w ciągu tego okresu nie mogła być wzywana do porodu do innej kobiety, żeby nie zaszkodzić kolejnemu niemowlęciu. Czas obowiązkowej pomocy przerywał specjalny obrzęd, który odbywał się wraz z zakończeniem świętowania chrztu, czyli na trzeci dzień po chrzcie. Babka-powitucha kładła na podłodze trzy gałązki z miotły ułożone w kształcie krzyża wraz ze świeżo upieczoną matką stawała na nie prawą nogą, brała miskę z wodą i trzy razy polewała rodzicielce ręce³⁹.

³⁶ О. Котович, Я. Крук, *Золотые правила...*, s. 59; И.И. Крук, О.В. Котович, *Колесо времени...*, s. 303.

³⁷ О. Котович, Я. Крук, *Золотые правила...*, s. 61.

³⁸ *Жыцця адвечны...*, s. 107.

³⁹ В.Я. Фадзеева, *Беларускі ручнік*, Мінск 1994, s. 44. Informacje uzyskane podczas wywiadu: 17.08.2019 r. Zinaida Żytkiewicz; 18.08.2019 r. z Nadieżdą Bielenkova.

Podczas czynności obrzędowych związanych ze śmiercią, pogrzebem i żałobą symbolika liczby trzy także była zauważalna. Białorusini wierzyli kiedyś, iż datę swojej śmierci znali wyłącznie najuczciwsi ludzie, ale przeczuwali to dopiero trzy dni przed końcem ich życia⁴⁰. Białorusini wyznania prawosławnego chowają zmarłego dopiero na trzeci dzień po śmierci. W czasie ostatniego pożegnania się ze zmarłym najbliższa rodzina trzy razy całuje go w czoło, usta i ręce. Cykl obrzędów o charakterze żałobnym składa się z trzech części: uczta żałobna na trzeci dzień, czterdziesty dzień i za rok. Dawniej, gdy wynoszono trumnę z chaty, trzy razy stawiano ją na progu, dając w ten sposób znak zmarłym przodkom, iż będą witać nowego przedstawiciela ich rodu. Z kolei trzykrotne stukanie trumną o próg podczas wyprowadzenia nieboszczyka z domu miało na celu pożegnanie się na zawsze zmarłego ze swoim domem, życiem doczesnym i rodziną. Przed zakopywaniem grobu każdy z obecnych (wykluczając członków rodziny zmarłego) rzucał na trumnę trzy garście ziemi, aby uwolnić duszę od pokutowania na ziemi, siebie zaś – od jej niepożądanych nawiedzeń⁴¹. Podczas uczty żałobnej pomiędzy gości puszczano trzy rytualne potrawy, każdy z obecnych zaś miał je trzy razy skosztować. Zgodnie z rytuałem trzeba było również wypić trzy kieliszki wódki⁴². Od każdego dania, podawanego podczas uczty żałobnej, odkładano po trochę do talerza zmarłemu, a potem przez trzy dni karmiono tym ptaki⁴³.

Symbolika liczby trzy w mitologii i ustnej poetyckiej spuściźnie Białorusinów (szczególnie w zaklęciach i bajkach) także odgrywała niemałą rolę. Jej pochodzenia należy szukać w mitologicznych wyobrażeniach pradawnych Słowian uznających triady za uniwersum kosmogoniczne i kosmologiczne, na podstawie którego rozumiany był proces stworzenia świata oraz struktura czasu i przestrzeni, a także zachodzące pomiędzy nimi korelacje. Czas uważano za element łączący dwa początki: trzy pokolenia (dziadkowie: babcia – dziadek, rodzice: matka – ojciec, troje dzieci) i trzy linie czasu, czyli przeszłość, teraźniejszość, przyszłość (przeszłość to zmarli przodkowie, teraźniejszość to żyjący członkowie rodziny,

⁴⁰ А.К. Сержпутоўскі, *Прымхі і забабоны...*, s. 64.

⁴¹ Informacje uzyskane podczas wywiadu: 15.04.2023 r. z Sergiuszem Ruta; 18.08.2019 r. z Nadieżdą Bielenkova.

⁴² И.И. Крук, О.В. Котович, *Колесо времени...*, s. 215.

⁴³ Informacje uzyskane podczas wywiadu 17.08.2019 r. Zinaidą Żytkiewicz.

przyszłość to najmłodsze pokolenie). Za przestrzenny ekwiwalent trójwymiarowości czasu uznawano trzy miejsca – związane z rytualno-obrzędowymi praktykami i duchowym bytem człowieka (cmentarz, czyli przodkowie – przeszłość; dom, czyli życie codzienne – teraźniejszość; świątynia, czyli miejsce dialogu pomiędzy człowiekiem a wiecznością – przyszłość). Tak więc liczba trzy scalała w sobie archetyp czasu, jak również archetyp przestrzeni. Stała się ona przedchrześcijańskim, a później i chrześcijańskim symbolem stabilności, spójności oraz równowagi.

Ową symbolikę liczby trzy odnajdziemy w białoruskiej bajce. Dotyczy ona przede wszystkim struktury tego gatunku literackiego (bajka składa się z trzech części: wprowadzenia do opisywanej problematyki, fabuły właściwej oraz morału). Liczba trzy pełni tu też rolę elementu określającego rozwój fabuły, ilość bohaterów i ich pomocników oraz przedmiotów potrzebnych do osiągnięcia wyznaczonego zadania, a także elementu definiującego szereg wyznaczonych zadań i prób ich rozwiązania (np.: trzech braci wypuszcza strzały w trzy strony; bohater otrzymuje trzy zadania do zrealizowania i korzysta z pomocy czarodziejskiego konia o trójkolorowym umaszczeniu; bohater staje przed wyborem jednej z trzech dróg; bohater musi przejść trzy próby; bohater walczy trzy dni i trzy noce; król przez trzy lata nie mógł mieć dzieci; ojciec trzy razy poszukuje swojego syna; bohater trzy razy poszukuje swojej narzeczonej; matka mieszka z trzema córkami – najstarsza córka jest jednooka, druga córka ma troje oczu, a najmłodsza córka ma dwoje oczu; król miał trzech synów itd.⁴⁴).

Z symboliką liczby trzy mamy także do czynienia w magicznej spuściznie Białorusinów. Zaklęcia są najbardziej archaicznym gatunkiem folkloru słowiańskiego. Pozwalają one odkryć zadziwiająca mentalność Białorusinów przynależących do grupy Słowian wschodnich. Podstawowe elementy struktury zaklęć są bliskie systemowi środków artystycznych używanych w białoruskiej bajce. Niekiedy odnosimy wrażenie, że bajka jest tekstem zaklęcia szeroko rozwiniętym w przestrzeni i czasie lub odwrotnie – zaklęcie jest tekstem bajki maksymalnie skupionym w jej granicach. Zarówno w białoruskich bajkach, jak i w zaklęciach wypowiedzianych przez

⁴⁴ Vide: *Беларускія народныя казкі*, Мінск 2011; *Чарадейныя казкі*, складальнікі К.П. Кабашнікаў, Г.А. Барташэвіч, ч. 1, Мінск 1973.

Białorusinów podczas określonych obrzędów, mamy do czynienia z trzykrotnymi powtórzeniami. W najstarszych zaklęciach ludowych z czasów pogańskich zawarte są prośby do trzech ciał niebieskich. Z kolei w zaklęciach z czasów, gdy wśród Słowian zapanowało chrześcijaństwo, prośby do ciał niebieskich zostały zepchnięte na drugi plan, zaś ich miejsce zajęły prośby do Boga, Bogurodzicy i świętych.

Prawdopodobnie chrześcijańska Trójca Święta (Bóg Ojciec, Syn Boży, Duch Święty) wywarła duży wpływ na medycynę ludową, stąd obecność liczby trzy w wielu rytuałach odprawianych przez białoruskich znachorów. Ogólnie przyjętym w praktyce leczniczo-magicznej było trzykrotne powtórzenie obrzędu w ciągu jednego dnia (o świcie, w samo południe i o zachodzie Słońca), samo leczenie zaś trwało trzy dni. Zazwyczaj znachor powtarzał zaklęcia i czynności rytualnie trzy razy z rzędu. Często leczono bydło wodą, wziętą tego samego dnia z trzech rzek⁴⁵. Wyganiając bydło w pole gospodyni lub pasterz wymawiali zaklęcie: „Krzyżem byłem chrzczony, krzyżem się pieczętuję. Krzyż nade mną, krzyż pode mną, krzyż we mnie”⁴⁶. W celu pozbycia się jęczmienia na oku chore miejsce pocierano złotą obrączką, najlepiej zdjętą z palca matki, a następnie splotano za siebie trzy razy. Gdy dziecko przyszło na świat słabe i zachodziło prawdopodobieństwo, iż może umrzeć, przekładano je trzy razy przez płot. Kolkę u dziecka leczono poprzez wlewanie do szklanki z wodą przez witki brzozone (zawinięte w pierścień lub ułożone na krzyż) białka z kurzego jajka aż do momentu, gdy w szklance pojawiła się tzw. szpila. Czynność tę powtarzano trzy razy, a następnie wodę wylewano na rozstaju dróg. Jeżeli zauważono, że dziecko jest podatne na złe uroki, brano dziewięć kłosów żyta (czasami ziarno dziewięciu gatunków zbóż), po jednej słonce z trzech obór, w których trzymano świnie, mech wydłubany z trzech budynków oraz przynoszono wodę z trzech studni. Następnie gotowano to wszystko w nowym garnku i trzy razy kapano dziecko w takim wywarze (dwa razy po zachodzie Słońca, a trzeci – wczesnym rankiem, przed świtem). Podatność na złe uroki leczono też przewracając stół do góry nogami i przekładając

⁴⁵ Informacje uzyskane podczas wywiadu 14.04.2023 r. z Niną Iwaniuk.

⁴⁶ *Замовы, уклад., сістэм. тэкстаў, уступ. артыкул і камент.* Г.А. Баргашэвіч, Мінск 2000, s. 76.

dziecko pomiędzy nogami stołu tam i z powrotem trzy razy. Z kolei przetrzech leczono poprzez trzykrotne wylewanie gorącego wosku do naczynia z wodą. W celu pozbycia się artretycznych guzów, trzeba było pójść do domu, w którym zaledwie kilka godzin wcześniej umarła jakaś osoba i jej wskazującym palcem z lewej ręki trzy razy nacisnąć narośl⁴⁷.

Zakończenie

Podsumowując powyższe analizy można stwierdzić, że symbolika liczby trzy – w kontekście zaprezentowanej analizy zwyczajów i obrzędów Białorusinów, związanych z weselem, pogrzebem, ciążą, porodem, chrztem dziecka i różnymi aspektami działalności gospodarczej, a także poetyki spuścizny folklorystycznej tego narodu – jest jednym z podstawowych składników białoruskiej kultury ludowej. Podjęte w artykule rozważania nie obejmują całego bogactwa znaczeniowego liczby trzy funkcjonującej w tradycyjnej kulturze Białorusinów. Opisanie wybranych aktywności i obrzędów białoruskich miało na celu przede wszystkim uświadomienie czytelnikowi głębi semantycznej oraz rangi i niezwyklej symboliki przypisywanej liczbie trzy. Stałe zainteresowanie różnych dziedzin nauki (antropologia, etnologia, historiografia, religia) systemami numerycznymi jest też dobrym przykładem empirycznego poszerzania horyzontów poznawania najstarszych obszarów aktywności kulturalnej człowieka, w których zapisane są bogate doświadczenia, wierzenia i tradycje dawnych cywilizacji oraz prastarych narodów. Zresztą „okruchy” systemów numerycznych są ciągle zakorzenione w naszej codzienności (nieparzysta liczba kwiatów w bukietcie przygotowywanym na odpowiednie okazje, niepokój przed piątkiem trzynastego itp.). Ponadto bogata warstwa znaczeniowa liczb, jaką odnajdujemy w różnych elementach tradycyjnej kultury białoruskiej, jest swego rodzaju „pasem transmisyjnym”, łączącym archaiczne i obecne wierzenia, zwyczaje, obrzędy, gdyż w światopoglądzie najstarszych Białorusinów nadal funkcjonują dawne sposoby percepcji otaczającej człowieka rzeczywistości psychospołecznej. Przy-

⁴⁷ Informacje uzyskane podczas wywiadu: 17.08.2019 r. Zinaidą Żytkiewicz; 18.08.2019 r. z Nadieżdą Bielenkową; 17.04.2023 r. z Niną Siegień; 15.04.2023 r. z Sergiuszem Ruta.

pisywana liczbom magia i moc są, z jednej strony, elementem spuścizny i tradycji kulturowej, z drugiej zaś – sposobem narracji o przestrzeni, w której egzystuje człowiek, próbą „obrony” przed wszechmocną „siłą sprawczą” oraz próbą zrozumienia wymykających się zdroworoządkowej logice zjawisk i faktów.

Bibliografia / References

- Belarusy. Câm`ã*, B.K. Bandarčyk, G.M. Kurylovič, T.I. Kухаронак і інш., Mincsk 2001. [*Беларусы. Сям’я*, В.К. Бандарчык, Г.М. Курыловіч, Т.І. Кухаронак і інш., Мінск 2001].
- Belauskîâ narodnyâ kazki, Mincsk 2011*. [*Беларускія народныя казкі*, Мінск 2011].
- Čaradejnyâ kazki*, składal’niki K.P. Kabašnikaŭ, G.A. Baptašëvič, č. 1, Mincsk 1973. [*Чарадейныя казкі, складальнікі К. П. Кабашнікаў, Г.А. Баргашэвіч, ч. 1*, Мінск 1973].
- Seržputoŭski A.K., *Prymhi i zababony Belarusaŭ – Palešukoŭ*, Mincsk 1930. [Сержпутоўскі А.К., *Прымхі і забабоны Беларусаŭ – Палешукоŭ*, Мінск 1930].
- Cirlot J.E., *Słownik symboli*, przekł. I. Kania, Kraków 2006.
- Daniélou J., *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*, przekł. M. Tarnowska, Kraków 1994.
- Dworakowski S., *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią. Zwyczaje doroczne i gospodarskie*, cz. I, Białystok 1964.
- Eberhard W., *Symbole chińskie. Słownik. Obrazkowy język Chińczyków*, przekł. R. Darda, Kraków 2007.
- Ètnagrafiâ Belarusi: Èncyklapedyâ*, Mincsk 1998. [*Этнаграфія Беларусі: Энцыклапедыя*, Мінск 1998].
- Etnografia Lubelszczyzny – ludowe wierzenia o liczbach*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-ludowe-wierzenia-o-liczbach/> (data dostępu: 13.04.2023).
- Fadzeeva B.Å., *Belaruski ručnik*, Mincsk 1994. [Фадзеева В.Я., *Беларускі ручнік*, Мінск 1994].
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990.
- Gąssowski J., *Kult religijny*, w: *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, red. L. Leciejewicz, Warszawa 1994.
- Grimal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 2008.
- Kajdański E., *Chiny. Leksykon*, Warszawa 2005.
- Kempiński A.M., *Ilustrowany leksykon mitologii wikingów*, Poznań 2009.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1993.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1990.
- Kotovič O., Kruk Å., *Zolotyje pravila narodnoj kul'tury*, Mincsk 2016. [Котович О., Крук Я., *Золотые правила народной культуры*, Минск 2016].

- Kowalski P., *Kultura magiczna: omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 2007.
- Krajewski M., *Erynie*, Kraków 2010.
- Kruk I.I., Kotovič O.B., *Koleso vremeni: tradicii i sovremennost'*, Minck 2003. [Крук И.И., Котович О.В., *Колесо времени: традиции и современность*, Минск 2003].
- Kruk I.I., *Sledam za soncam. Belaruski narodny kalândar*, Minck 1998. [Крук И.И., *Следам за сонцам. Беларускі народны каляндар*, Мінск 1998].
- Kuharonak T.I., *Radzinnyâ zvyčaj i abrazy Belarusaŭ*, Minck 1993. [Кухаронак Т.И., *Радзінныя звычэй і абрады Беларусаў*, Мінск 1993].
- Lurker M., *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, przekł. R. Wojnakowski, Kraków 1994.
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przekł. K. Romaniuk, Poznań 1989.
- Mała encyklopedia kultury antycznej*, red. Z. Piszczyk, Warszawa 1988.
- Mały słownik kultury dawnych Słowian*, red. L. Leciejewicz, Warszawa 1994.
- Mejor M., *Buddyzm*, Warszawa 1980.
- Niwiński A., *Mity i symbole starożytnego Egiptu*, Warszawa 2002.
- Nowakowski D., *Rozważania Arystotelesa o naturze liczb (Metafizyka, XIII, 6–7)*, „Hybris” 2014, nr 24.
- Oesterreicher-Mollwo M., *Leksykon symboli*, przekł. J. Prokopiuk, Warszawa 1992.
- Parandowski J., *Mitologia: wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Warszawa 1990.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, red. A. Jankowski, L. Stachowiak, T. Hergesel, K. Romaniuk, R. Rubinkiewicz, Poznań 2018.
- Polski słownik judaistyczny. Dzieje. Kultura. Religia. Ludzie*, t. 1 i 2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.
- Religie świata. Encyklopedia PWN: wierzenia, bogowie i święte księgi*, red. nac. B. Kaczorowski, Warszawa 2006.
- Stingl M., *Indianie bez tomahawków*, Katowice 1987.
- Szrejter A., *Mitologia germańska: opowieści o bogach mroźnej Północy*, Gdańsk 2006.
- Turowska-Rawicz M., *Mitologie świata – Ludy Skandynawskie*, Warszawa 2007.
- Váselle. *Abraz*, układ. K Cvirka, Minck 1978. [Вяселле. *Абрад*, уклад. К. Цвірка, Мінск 1978].
- Wańczkowski M., *Księga żałoby i śmierci*, Opole 1993.
- Waszkiewicz J., *O złotej liczbie, Pitagorasie, budowniczych katedr i masonach: czyli – o pewnej książce, kilku ideach oraz dwóch i pół tysiącu lat dziejów cywilizacji europejskiej*, „Matematyka” 2002, nr 6.
- Widomski J., *Ontologia liczby: wybrane zagadnienia z ontologii liczby w starożytności i średniowieczu*, Kraków 1996.

Zâmâ staic' pasârod svety: belaruskîâ narodnyâ prykmety i paver'i, kniga 1, uklad., peraklad., bibl. U. Vasilevič, Minck 1996. [*Зямя стаіць пасярод свету: беларускія народныя прыкметы і павер'і*, кніга 1, уклад., пераклад., бібл. У. Васілевіч, Мінск 1996].

Zamovy, uklad., sistêm. tækstaŭ, ustup. artykul i kaмент. G.A. Bartašëvič, Minck 2000. [*Замовы, уклад., сістэм. тэкстаў, уступ. артыкул і камент. Г. А. Барташэвіч, Мінск 2000*].

Zborowski M., *Kamień jako świadek historii*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 2006, tom 23.

Žyccâ advečny lad: belaruskîâ narodnyâ prykmety i paver'i, kniga 2, uklad., peraklad., bibl. U. Vasilevič, Minck 1999. [*Жыцця адвечны лад: беларускія народныя прыкметы і павер'і*, кніга 2, уклад., пераклад., бібл. У. Васілевіч, Мінск 1999].